



Przez upał brakuje prądu. I to w naszych największych fabrykach

data aktualizacji: 2015.08.12

Największe zakłady pracy, w tym także te z terenu powiatu iławskiego, muszą ograniczać zużycie prądu. Limity nałożono m.in. na IKEA Industry w Lubawie i zakłady grupy Szynaka Meble.

GOSPODARKA DOSTAJE PO KIESZENI

Utrzymująca się fala upałów ma nieprzyjemne konsekwencje dla największych zakładów produkcyjnych na terenie całego kraju, które w związku ze stwierdzonymi niedoborami mocy w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym muszą ograniczać pobór prądu, a tym samym - produkcję.

- Operator systemu przesyłowego Polskie Sieci Elektroenergetyczne (PSE) S.A. ogłosił plan ograniczeń poboru mocy dla hurtowych odbiorców energii elektrycznej, czyli największych zakładów przemysłowych - poinformował Janusz Skulich, Dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa.

W poniedziałek, 10 sierpnia, w godzinach szczytu obowiązywał najwyższy poziom ograniczeń (20 stopień zasilania). Limity o niższych stopniach były utrzymane również dzisiaj (we wtorek, 11 sierpnia).

OGRANICZENIA TAKŻE W IKEA INDUSTRY I W ZAKŁADACH SZYNAKI

Jak sprawdziliśmy, ograniczenia w poborze prądu dotknęły także największych lokalnych pracodawców, m.in. IKEA Industry z siedzibą w Lubawie, a także zakłady produkcyjne wchodzące w skład grupy Szynaka Meble.

W IKEI ograniczenie bądź nawet zatrzymanie produkcji ma potrwać do końca bieżącego tygodnia. W tym czasie pracownicy mogą korzystać z urlopów wypoczynkowych lub będą mieć wypłacone wynagrodzenie postojowe.

- Staramy się wprowadzić możliwie jak najbardziej elastyczne rozwiązania dopasowane do potrzeb pracowników. Proponujemy urlop, organizujemy szkolenia czy prace niezwiązane z produkcją - poinformowała nas Anita Waszak-Kemska, menedżer ds. komunikacji w IKEA Industry. - Naszą intencją jest, aby osoby, które nie skorzystają z żadnej z tych form, nie pozostały bez wynagrodzenia za dni przestoju. Trwają ustalenia wewnętrzne w tej sprawie.

Jednocześnie, jak informuje rzeczniczka, krótkoterminowe ograniczenie produkcji nie spowoduje przerwy w dostawach mebli z polskich fabryk do sklepów IKEA.

- Będziemy na bieżąco monitorować sytuację dostaw energii i podejmować decyzje co do kolejnych dni - zapowiada Waszak-Kemska.

Z kolei w zakładach należących do grupy Szynaka Meble pracownikom zalecono ograniczenie użycia światła tam, gdzie jest to możliwe, wyłączenie urządzeń, które nie są konieczne do zachowania ciągłości pracy, optymalną regulację temperatury w pomieszczeniach poprzez efektywne

użytkowanie klimatyzacji i wiatraków oraz pozostawienie sprzętów elektrycznych (np. wózków akumulatorowych) na ładowanie w godzinach nocnych.

- Każdy zakład wchodzący w skład grupy posiada własny system zarządzania energią dopasowany do indywidualnych zasobów energetycznych. W sytuacjach takich jak zaistniała, każdy z zakładów zobowiązany jest do dostosowania się i maksymalnego zminimalizowania wykorzystania energii - przekazała nam Sylwia Rutkowska z działu marketingu Grupy Szynaka. - Podjęto wszystkie działania, by dostosować się do narzuconych ograniczeń. Zarządzono urlopy wypoczynkowe dla części pracowników. Natomiast, by nie zakłócać pracy zakładów, a zoptymalizować zużywaną energię, przeniesiono ruch produkcyjny na zmianę nocną.

OSZCZĘDNY SIERPIEŃ

Jak długo jeszcze potrwa energetyczny kryzys?

- Zgodnie z prawem Prezes Zarządu PSE może wprowadzić ograniczenia na maksymalnie 72 godziny - tłumaczy Janusz Skulich. - Powyżej tego okresu ograniczenia mogą być wprowadzane jedynie na mocy rozporządzenia Rady Ministrów.

Według komunikatu Rządowego Centrum Bezpieczeństwa Minister Gospodarki ma wystąpić z wnioskiem o wydanie takiego rozporządzenia na okres aż do 31 sierpnia.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/49601-przez-upal-brakuje-pradu-i-to-w-naszynch-najwiekszych-fabrykach>